

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ ROK A

NR 188 — 11 CZERWCA 2017



Od Redakcji

„Po Bożym Ciele nic po księdzu w kościele”. To takie humorystycznie powiedzenie, które pokazuje, że nawet rok liturgiczny i jego święta i uroczystości w okresie letnim wyhamowują. Owszem, czas zbliżających się wakacji jest dla wielu z nas, nie tylko dzieci okazją do odpoczynku i oderwania się od codziennych zajęć i obowiązków (każdy z nas tego potrzebuje), to jednak także w wakacje wciąż na nas w kościele, nie tylko naszym, ale też nad morzem, w górach, w Chorwacji czy Grecji czeka Jezus, przy którym najlepiej można wypocząć, bo On jest naszą Siłą i Odpoczynieniem. Wszystkim naszym czytelnikom i parafianom życzymy dobrych wakacji i zbliżenia się przez nie jeszcze bardziej do Boga, sensu naszego życia.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. **Nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa w czerwcu w niedziele o 16.15; w tygodniu ok. 18.30 (po Mszy św. wieczornej), w sobotę po mszy św. porannej ok. 7.00.**
2. **Uroczystość Bożego Ciała 15.06 - Msze św. o 7.00, 8.00 z procesją, 11.30 i 17.00**
W tym roku rozpoczęcie **PROCESJI BOŻEGO CIAŁA PRZY NASZYM KOŚCIELE**.
MSZA ŚW o godz. 8.00 i następnie PROCESJA EUCHARYSTYCZNA przejdzie następującą trasą: *ul. Jana Pawła – Kazimierza Wielkiego - ul. Szopena - ul. Strzelców Bytomskich – Plac Piłsudskiego – ul. Osiedlowa – ul. Poniatowskiego. Zakończenie przy kościele św. Mikołaja.* Do licznego udziału w procesji zapraszamy wszystkich wiernych, poczty sztandarowe, Marianki, służbę liturgiczną panów do baldachimu, dzieci I-Komunijne oraz obchodzące rocznicę I -Komunii św., dzieci do sypania kwiatów. Kwiaty do sypania prosimy składać w zakrystii mariańskiej (*po lewej stronie prezbiterium*).
3. **OKTAWA BOŻEGO CIAŁA – PROCESJA EUCHARYSTYCZNA - codziennie w tygodniu do 23.06 ok. godz. 18.30 (po Mszy Św. wieczornej), a w niedzielę 18.06 o 16.15 na Nabożeństwie do NSPJ.** Do udziału w procesji eucharystycznej zapraszamy codziennie wszystkich wiernych, Marianki, służbę liturgiczną, poczty sztandarowe, panów do baldachimu, dzieci I-Komunijne, dzieci z kl. IV z rocznicy I -Komunii św., dzieci do sypania kwiatów.
4. Spowiedź dla dzieci przed wakacjami przed zakończeniem roku szkolnego 23.06 w czwartek o godz. 17.00 –również dla dzieci I-Komunijnych
5. Msza św. na zakończenie roku szkolnego w piątek 23.06 o godz. 8.00.
6. **Kancelaria parafialna w czasie wakacji** będzie czynna: poniedziałek godz. 7.00 – 9.00 i piątek 16.00 – 18.00.
7. W czasie wakacji nie będzie Mszy św. szkolnej, spotkań młodzieżowych. Nie będzie również katechezy dla dorosłych.
8. W czasie wakacji od 2.07 - 27.08 nie będzie Mszy św. dla dzieci w niedzielę o godz. 11.00 w kaplicy. Msze św. dla dzieci o 11.00 w kaplicy będą wznowione od niedzieli 3.09.
9. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdy wtorek o 17.30.
10. Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 29.06 czwartek, *głównych patronów diecezji gliwickiej, dzień modlitw w int. Ojca św. Franciszka.* Msze św. u nas o 6.30, 9.00, 18.00.
11. Spowiedź św. codziennie 15 min przed każdą mszą św.; w I-czwartek, I -piątek miesiąca oraz w każdą sobotę od 17.30 -18.00;
12. Godzina św. w I - Czwartek – 6 lipca od 17.00 oraz 3 sierpnia od 17.00.
13. Różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem 1.07 oraz 5.08 od godz. 17.00
14. Odwiedziny chorych w soboty - 1 lipca oraz 5 sierpnia od godz. 8.00. Chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii.
15. Zmiana tajemnic różańcowych - w niedziele: 2.07 oraz 30.07 o godz. 15.45 w kościele.
16. Msza Św. chrzcielna i za roczne dzieci: 9.07 oraz 13.08 o godz. 13.00. Nauka przed chrzcielna 6.07 i 10.08 godz. 18.30.
17. Spotkanie III Zakonu św. Franciszka w niedziele: 9.07. i 13.08 o godz. 15.00 w kaplicy.
18. Poświęcenie pojazdów z racji święta św. Krzysztofa, patrona pojazdów w niedzielę 30.07. po Mszy Św. o godz. 10.00.
19. Uroczystość Wniebowzięcia NMP 15.08 poniedziałek Msze św. 7.00; 8.30; 10.00; 11.30, 17.00.
20. Pielgrzymka Mężczyzn na Górę św. Anny 25.06. Rozpoczęcie modlitwą różańcową o godz. 8.20; konferencja o godz. 9.00; Eucharystia o godz. 10.00.
21. Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego 2017/2018 - 4 września o godz. 8.00.
22. Spowiedź dla dzieci i młodzieży przed rozpoczęciem roku szkolnego 2.09 (sobota) od. godz. 17.00 - dzieci od 17.30 - młodzież.
23. Msza św. w int. Młodzieży 8.09 o godz. 19.00 w kaplicy; po Mszy św. zapisy na przygotowanie do bierzmowania dla kl. II i kl. III Gimnazjum.

24. DOŻYNKI MIEJSKIE 2/3 .09 . Msza św. dożynkowa dziękczynna za tegoroczne plony w niedzielę 3 .09 o godz. 10.00.

25. Rodzice zapisują dzieci na przygotowanie do I-Komunii św. przy naszej parafii:

ze Szkoły Podstawowej nr 4 - wtorek, 5 września - godz. 16.00 - 17.00 ;

ze Szkoły Podstawowej nr 6 -środa, 6 września - godz. 16.00 - 17.00.

Z ŻYCIA PARAFII

BOŻE CIAŁO

Od miesiąca przeżywamy uroczystości związane z Eucharystią. W I niedzielę maja była Pierwsza - Komunia św., w ostatnią Rocznicą I-Komunii św., a teraz Boże Ciało. W najbliższy czwartek wyjdziemy w procesji z Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na ulice naszego miasta. Dlaczego? Aby dać świadectwo prawdziwej i realnej Obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Również, aby prosić o Boże błogosławieństwo dla naszego miasta, naszych domów, miejsc pracy. To dzień, kiedy Wieczernik się rozszerza i ogarnia cały świat.

W jednej z pieśni śpiewamy: *Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba, pod przymiotami ukryty chleba. Zagrody nasze nawiedzić przychodzi i jak się ludziom Jego powodzi.* Zróbcie Mu miejsce, nie tylko przyozdabiając swoje okna, balkony. Ale przede wszystkim otwierając przed Nim swoje serca. Wiara wyraża się w otwarciu serca i przyjęciu Pana Jezusa pod postacią chleba.

W ostatnich latach w naszym kraju wydarzyły się dwa cuda eucharystyczne, pierwszy w Sokółce, drugi w Legnicy. Dlaczego? Bo wiara Ludu Bożego słabnie? Dlatego Pan daje nam znak, żebyśmy nie wątpili, ale trwali mocni wierze. Udział w co niedzielnej eucharystii i częste przyjmowanie Komunii św. jest takim papierkiem lakmusowym naszej wiary. To jest taki prosty znak, że żyjemy w bliskości z Panem. Na pewno nie jest to jedyny sprawdzian wiary. Gdyż liczy się to, jak żyjemy na co dzień naszą wiarą? Jakie dajemy świadectwo? To jest ten najbardziej czytelny znak, czy to moje praktykowanie mnie przemienia, czy też stało się tylko przyzwyczajeniem, rutyną. Potrzeba ciągle budzić w sercu żywą wiarę, praktykować ją i ożywiać miłością, bo wtedy nie będzie martwa.

Wychowanie religijne w rodzinie

Muszę przyznać, że się wzruszyłem, gdy zobaczyłem, jak jedna, druga mama prowadziła dziecko I-komunijne do spowiedzi na miesiąc po I-Komunii św., przed wyjazdem na Zieloną Szkołę. Ucieszyłem się, że są jeszcze takie mamy, o takim sercu. Tak zawsze było, że to wierzące mamy przekazywały dzieciom wiarę z serca do serca. A świadectwo wiary ojców dawało siłę do wejścia z odwagą w życie. Bez tego świadectwa rodziców jest bardzo trudno żyć wiarą.



foto: L. Białas

Z życia parafii



(c.d. ze strony 3) Czy dzisiaj nasze rodziny wypełniają tę Misję, do której się zobowiązywały przed Bogiem zawierając sakrament małżeństwa, że dzieci będziemy wychować po katolicku? Albo o tym zapomnieliśmy, bo życie nas pokonało i zagubiliśmy już tę zdolność, aby dziecku systematycznie, odpowiednio do wieku przekazywać wiarę i to od najmłodszych lat. Już niedługo na zakończenie roku szkolnego dzieci otrzymają świadectwo ukończenia kolejnej klasy.

Drodzy rodzice, pomyślcie, jakie byłoby Wasze tegoroczne świadectwo z wychowania religijnego swoich dzieci. Czy byłaby promocja do kolejnej klasy? Według jakiego kryterium byłyby te oceny? Czy razem z dziećmi regularnie chodziliśmy na niedzielną eucharystię? Jak często w tym roku nasze dzieci i my byliśmy u spowiedzi św. ? Jaki był udział dzieci w rożniach, różańcu, Mszy św. szkolnej? Czy regularnie się modlimy w naszym domu i to razem z dziećmi? To tylko pytania pomocnicze, nie po to, aby Was stawiać pod ścianą i oskarżać, ale aby obudzić serce. Bo czas upływa bardzo szybko i nie da się go zawrócić, a dzieci rosną. Życie nie znosi pustki. Na to miejsce wchodzi demony, które zatruwają życie. Przy Jezusie dzieci rosną lepiej. Ich serce się odnawia. My też przy Jezusie żyjemy lepiej, dlatego warto być blisko Jezusa i prowadzić do Kościoła swoje dzieci. Wypocznijcie w czasie wakacji ale nie zapomnijcie o Panu Bogu. On zawsze Jest z nami. Aby dawać nam życie. Życzę wszystkim dobrych wakacji.

Ks. proboszcz Jerzy Krawczyk

IV Przykazanie - Czcij Ojca Swego i Matkę Swoją

Znajomy ksiądz powiedział mi kiedyś, że od czasu do czasu, do konfesjonatu przychodzi starsza pani czy pan i spowiadają się, że nie słuchali mamy... a zapytani, ile lat ma ich mama, odpowiadają, że mama od kilkunastu lat nie żyje. I choć anegdota ta bardziej pasuje do artykułu poruszającego tematykę rzetelnego rachunku sumienia, to wskazuje na fakt, że czwarte przykazanie Boże wielu osobom kojarzy się ze słuchaniem rodziców (a właściwie: stosowaniem się do ich nakazów i zakazów).

Czwarte przykazanie brzmi jednak inaczej: "Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie." (Wj 20,12). Czczyć rodziców, a przestrzegać ich wskazań to dwie różne rzeczy, których nie należy ze sobą mylić. Choć, co oczywiste, dzieci są zobowiązane dawać posłuch swoim rodzicom (przyp. Nr 1), to jednak jako dorośli ludzie nie są już do tego zobowiązani.

"Czcij ojca twego i matkę swoją..." - czyli właściwie co? Słowo "czcij" odpowiada hebrajskiemu czasownikowi "kabbed" i oznacza "wyznaj, że ktoś jest ważny, znaczący, wielki, oddaj mu cześć, szacunek, chwałę, poważaj, szanuj, ceń (przyp. Nr 2)". Bóg chce, byśmy patrzyli na rodziców z uznaniem, wdzięcznością za dar życia i wychowania, dostrzegając ich godność i zasługi. Wspomina o tym również Katechizm Kościoła Katolickiego: "Szacunek dla rodziców (cześć synowska) wynika z wdzięczności wobec tych, którzy przez dar życia, swoją miłość i pracę wydali na świat dzieci i pozwolili im wzrastać w latach, w mądrości i w łasce." (KKK 2215).



(c. d. ze str. 4) Jest wiele fragmentów Pisma Świętego, mówiących o szacunku i właściwym traktowaniu rodziców, np. Bóg zakazuje ich bić (wj 21,15), złorzeczyć im (wj 21,17), nakazuje by być im posłusznym (pwt 21,18-21), nie pozostawiać ich bez opieki (prz 19,26) oraz wiele innych . (przyp nr 3)

Od paru lat, bardzo poruszają mnie słowa z Księgi Syracydasa:

“Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce:

(...)

Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu.

A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił.

Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę.” (Syr 3, 3-6.12-13)

Słowo Boże mówi więc jasno: w okresie naszego dzieciństwa winniśmy rodzicom posłuszeństwo (przyp. Nr 4) ; przez całe życie nie powinniśmy ich zasmucać; a w ich starości - opiekować się nimi, okazywać im troskę, cierpliwość, wyrozumiałość (nawet gdyby stracili rozum, zdziwaczeli, byli trudni w kontaktach, itp.).

- 1) *Szacunek synowski przejawia się w prawdziwej uległości i posłuszeństwie. <<Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki. Gdy idziesz, niech one cię wiodą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się – mówią do ciebie>> (Prz 6,20-22)” KKK 2216.*
- 2) <http://episkopat.pl/czuj-twego-ojca-i-twoja-matke-iv-przykazanie-dekalogu-katedra-poznanska>
- 3) <https://dominikanie.pl/2014/12/jak-madrze-kochac-rodzicow/>
- 4) o ile rodzice nie wymagają od nas popełnienia grzechu - w takiej sytuacji nie powinniśmy ich słuchać

Deszcz łaski pada dziś, więc zwiń parasol!

Może pamiętasz z dzieciństwa te chwile, gdy stałeś na deszczu moknąc i miałeś z tego frajdę? Później dorastając, coraz częściej sięgałeś po parasol. Teraz będąc starszym, nosisz go przy sobie nawet w pogodny dzień...

Podobnie może być w naszym życiu duchowym. Będąc dzieckiem cieszymy się słuchając o Jezusie. Jest On wtedy taki bliski, taki dobry. Traktujemy Go tak szczerze. Prosimy Go w prostocie o wszystko, a On wylewa na nas deszcz łaski...

Z czasem w relacji z Bogiem przyjmujemy pewną etykietę zachowań, którą widzimy u innych, a może czasem wręcz wymaganą przez innych. Spontaniczność w relacji z Nim zanika. Pozostaje oficjalny "kościelny" język, którym zwracamy się do Niego. To tak jakbyśmy otworzyli parasol, by czasem deszcz łaski, który Bóg wciąż wylewa, nie uwolnił w nas spontanicznej radości, zachwyty i uwielbienia. Bo co by inni o nas pomyśleli...

Nie jest to jednak wolą Boga, byśmy w życiu duchowym stali pod parasolem! Jezus powiedział: "Jeśli nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego." Więc zwiń swój parasol! Pozwól, by Boża łaska zmoczyła Cię całkowicie. Chrystus zmartwychwstał, powrócił do Ojca, który wylał na nas Ducha Świętego! To jest powód do życia z pasją, okrzyków radości, do tańca, do uwielbienia...

Nie potrafisz? Zróbmy to razem! Przyjdź w każdy czwartek o 19:00 do salki katechetycznej i doświadczyć radości dziecka Bożego!



Norbert

Poradnik inwestora.

Jesteś inwestorem! Tak, Ty! Czy na to koniecznie potrzeba pieniędzy, zdolności, kontaktów? Czasami tak. Jednak nie myślę teraz o takich drobiażkach, ale o poważnej inwestycji - w ŻYCIE!

Otrzymałeś od Boga bezcenny dar: ŻYCIE! Niektórzy mówią: "TYLKO ŻYCIE - resztę zdobyłem sam..." No cóż, warto, przy innej okazji przyjrzeć się temu "TYLKO". Ja powiedziałbym teraz: AŻ ŻYCIE!

Inwestycja w życie. Na początku inwestują w Ciebie rodzice: jedzonko, ubranka. Potem przedszkole i różne kółeczka: taniec, języki, rytmika i co tam jeszcze jest na topie - bo się w życiu przyda. W szkole to samo, a po lekcjach zajęcia dodatkowe, korepetycje, kursy - bo się w życiu przyda. No i koniecznie sport, bo o zdrowie trzeba dbać. Potem "wyższa szkoła jazdy", czyli studia. To już właściwie bloki startowe w dorosłe życie. Gotowi?! Start! I zaczynamy kolejne kursy, specjalizacje, szkolenia. By lepiej żyć. By więcej mieć. Postawić domek, posadzić drzewko. Może urodzić dziecko? A jeśli tak, to trzeba zacząć inwestować - bo to mu się w życiu przyda... I tu pokoleniowe kółeczko się zamyka?! O nie!



Popatrz na obrazek ze sznurkiem. Ten krótki odcinek między gwiazdką a krzyżykiem - to czas, który masz na inwestycje. Krzyżyk to nie koniec. Tak naprawdę to przecinek, po którym dopiero zaczyna się ŻYCIE. Wieczne, bez końca!

Ile więc czasu, sił i środków inwestujesz w TO ŻYCIE?

Twoje prywatne poglądy na życie i to, że przecież żyjesz jak "wszyscy inni" są tu bez znaczenia. Prawda obiektywna to: ŻYCIE trwa wiecznie! Więc to: gdzie, z kim i jak będziesz je przeżywać, zależy od inwestycji, w czasie między * a †.

I w tym miejscu musi pojawić się imię JEZUS, bo tylko i wyłącznie poznanie Go i przyjaźń z Nim pozwala na to, by ŻYĆ bez końca! Uwierzyć - wiecznie bez JEZUSA to nie jest ŻYCIE. Zaczynaj więc inwestować w ŻYCIE. Jak?

Do dyspozycji masz kursy(!): "Nowe Życie", "Nikodem", "ALPHA". Poszukaj i przeżyj jeden z nich, by zacząć ŻYCIE bez końca! Porozmawiaj o tym z księdzem, lub napisz pod adres: kontakt@oblubienicapana.pl. Pomożemy Ci zainwestować.



Boskie Wakacje 2017!!!

Wzorem ubiegłych lat parafia nasza organizuje dla dzieci i młodzieży naszej parafii „**Boskie Wakacje**” w terminie **30 lipca do 4 sierpnia br.** Miejsce wypoczynku : **Dom Rekolekcyjno-Wypoczynkowy im. Błogosławionego ks. Michała Sopočki w Studzienicznej** . Całkowity koszt wypoczynku— **650 zł. (Ministranci 450 zł + 200 zł z kasy ministranckiej) . Roboczy plan „Boskich Wakacji”:**

30.07.2017 - wyjazd - godz. 23:30 - Pyskowice

31.07.2017 - śniadanie, zakwaterowanie, Msza, zabawy integracyjne, obiadokolacja, zabawy

01.08.2017 - śniadanie, wyjazd na spotkanie z rodziną Milewskich, Msza, punkt widokowy, aqua park - Suwałki, obiadokolacja, zabawy

02.08.2017 - Msza, śniadanie, wyjazd do Etku, przejazd koleją wąskotorową, kajaki, obiadokolacja, zabawy

03.08.2017 - Msza w sanktuarium, śniadanie, wyjazd do Augustowa, rejs statkiem, obiadokolacja, zabawy

04.08.2017 - Msza, śniadanie, podsumowanie wyjazdu, powrót do domu (wyjazd ok. godz. 13:00)

Zapisy wraz z zaliczką (200 zł) do końca czerwca u ks. Piotra Paszko, w zakrystii bądź kancelarii. Ilość miejsc ograniczona. Całość kosztów wyjazdu regulujemy do 16 lipca.

Wydarzyło się!



W minionym czasie w naszej wspólnocie parafialnej miało miejsce kilka godnych odnotowania uroczystości. Najpierw w Święto Św. Marka Ewangelisty Biskup Gliwicki Jan Kopiec udzielił w naszym kościele Sakramentu Bierzmowania młodzieży z trzech parafii: św. Mikołaja w Pyskowicach; św. Floriana w Miedarach i z naszej Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach (23 osoby). W homilii ks. Biskup zachęcał, aby młodzież umocniona Duchem św. zgłębiała Ewangelie, które zostawił nam min. Św. Marek i uczyniła je programem swego życia. Radością napełnił nas fakt, że po kilku latach bierzmowania udzielał osobiście ks. Biskup Ordynariusz.

4 maja przeżywaliśmy 1 rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ks. Leonarda Stroki. W tym dniu o godz. 18.00 była celebrowana Msza św. w int. zmarłego budowniczego naszego kościoła i pierwszego proboszcza parafii Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach, której przewodniczył Biskup Pomocniczy z Opola Paweł Stobrawa, a koncelebrowali Ks. Proboszcz Jerzy Krawczyk, ksiądz Prałat August Duffek, ks. Rudolf Halemba, ks. Jan Czystoń i ks. Rafał Janiszek. Przemawiając w imieniu parafian pani Urszula Gmyrek podkreśliła przyjaźń jaka łączyła Biskupa Pawła i ś.p. ks. Leonarda od wspólnej pracy wikariuszowskiej w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach, aż po śmierć i nawet trwa dalej, a wyraża się w obecności ks. Biskupa, Eucharystii i modlitwie, którą zanoszą w rocznicę śmierci swojego przyjaciela. Po Mszy Św. ks. Biskup udał się do grobu ks. Leonarda Stroki, pomodlił się i zapalił znicze.

Wreszcie 7 maja liczna grupa dzieci naszej parafii (97 - 31 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 i 66 ze Szkoły Podstawowej nr 6) po raz pierwszy przyjęło z rąk ks. Proboszcza Jerzego Krawczyka do swojego serca Pana Jezusa w Komunii Świętej. Dzieci dziękowały za ten dar na nabożeństwie popołudniowym i przez cały Biały Tydzień. Szczególnym wydarzeniem była piękna rodzinna pielgrzymka do Sanktuarium Rodzin w Leśniowie. W sanktuarium odprawiliśmy Mszę św., odbyło się także nabożeństwo majowe i mimo, że momentami padał śnieg i było



dosyć zimno jak na maj to nawet udało się trochę pogrillować, a chłopcy nie bali się pograć w piłkę z ks. Rafałem. Walka była ostra. Nie zabrakło oczywiście rodzinnych sesji fotograficznych (ja też się załapałem), oraz sklepu z pamiątkami, gdzie prym wiodły pyszne krówki z Leśniowa z mądrymi sentencjami.



Swoje pielgrzymki mieli również Marianki i Ministranci. 20 maja Marianki wraz z ks. Rafałem udały się do Sanktuarium MB Pokornej w Rudach, gdzie uczestniczyły w Mszy

św., którą odprawił ks. Biskup Jan Wieczorek, nabożeństwie majowym oraz w zabawach integracyjnych przygotowanych przez animatorki. Tydzień później 27 maja do Rud pielgrzymowali ministranci z całej diecezji, w tym i nasi, ci oczywiście najgorliwsi. Tam była Msza św., podczas której delegat Biskupa ks. Prałat Andrzej Iwanecki próbował zachęcić ministrantów do refleksji o tym dlaczego służę, komu służę i jak służę? Po Mszy św. pojechaliśmy dalej do dobrze nam znanej z Boskich Ferii i Wakacji pizzerii w Przyszowicach, a następnie udaliśmy się do Żor gdzie czekała nas ciekawa zabawa w Muzeum Ognia. Również grupa młodzieżowa w tym czasie nie próżnowała uczestnicząc w nocy z 26 na 27 maja wraz z ich opiekunem ks. Rafałem w całonocnym czuwaniu w parafii MB Nieustającej w Pyskowicach. A więc w ostatnim czasie w naszej parafii naprawdę wiele się wydarzyło!

Ks. Piotr Paszko

Żaneta Opowiada

Kasia wolnym krokiem zmierzała do domu. Był dopiero początek czerwca, ale dni były tak ciepłe jak w środku lata. Uniosła głowę do góry i pozwalała promieniom słońca ogrzewać swoją twarz. Po chwili usłyszała jak ktoś woła ją po imieniu. Odwróciła się. To była Ola. Koleżanka z klasy, bardzo się polubiły i często wracały razem do domu, mieszkały blisko siebie.

-Kasia! Poczekaj! - Ola przystanęła przy koleżance i wzięła głęboki wdech - Masz trochę czasu dzisiaj po południu?-

-A o co chodzi? - Chętnie wyszła by na spacer z koleżanką.

-Będę pomagać dzisiaj w kościele budować ołtarz na Boże Ciało - Ola uśmiechnęła się - Może chciałabyś dołączyć? Wiem, że masz talent w układaniu kwiatów, przydałaby nam się taka osoba. - Kasia zamyśliła się. Ma pomagać w kościele? Nigdy nie była zbyt religijna. Ostatnio nawet nie chodziła w niedzielę do kościoła. Jej rodzice byli rozwiedzeni i nie szczególnie dbali o to czy Kasia idzie do kościoła czy nie.. Zamyśliła się. Patrzyła na uśmiechniętą twarz koleżanki i nie wiedząc co ją podkuśiło.. Zgodziła się.

Gdy wybiła 17-sta godzina Kasia stała już zdenerwowana pod kościołem. Co ona wyprawia?! Co ona tu robi?! Już odwracała się na pięcie, gdy zauważyła ją Ola.

Pomachała jej na powitanie.

-Cześć Kasia! Fajnie, że jesteś! Wszyscy chyba już są, chodź! - Pociągnęła Kasię na tył blebani. Tam grupka 5 osób z księdzem na czele, mocowała do wielkich drewnianych ram, biały materiał. Kasia przetknęła ślinę. Ola przedstawiła ją wszystkim i księdzu. Ksiądz Maciek był bardzo miły i wyglądało na to, że wspaniale dogadują się z młodzieżą. Już po chwili Kasia wciągnęła się w pracę i układając do wielkich wazonów różne kwiaty, słuchała z uwagą tego co mówił ksiądz Maciek.

-A wiecie kto uważany jest za inicjatora Święta Bożego Ciała? - spytał - To św. Julianna z Cornillon. Jako przeorysza klasztoru augustianek W mont Cornillon w 1245 roku doznała objawień, w których Chrystus żądał ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. Wyznaczył na ten cel dzień, czwartek po niedzieli Świętej Trójcy. Biskup po naradzie ze swoją kapitułą i po zbadaniu tych objawień oczywiście, postanowił wypełnić życzenie Pana Jezusa. Niestety niedługo po tym biskup zmarł. A wyższe duchowieństwo razem z teologami uznało jego decyzję za przedwczesną. Co więcej, św Julianna została prawie oskarżona o herezję. -

-I co było dalej?- Przejęta Kasia nawet nie zdawała sobie sprawy, że zadała pytanie na głos. Ksiądz uśmiechnął się.

-Na szczęście po interwencji archidiakona katedry w Liege, Jakuba, kardynał Hugo zlecił ponownie zbadanie sprawy i zatwierdził Święto. Niedługo po tym został on biskupem w Verdun, a potem papieżem. Urbanem IV. -

-Niesamowite.. - Westchnęła Kasia-

-Niesamowite są też twoje kwiatołowe kompozycje! - Powiedziała Asia, jedna z nowo poznanych dziewczyn - Przepiękne są te bukiety! -

Zanim się obejrzeliby było już bardzo późno i trzeba było zbierać się do domu. Ksiądz podziękował wszystkim za pomoc i zaprosił na spotkanie młodzieżowe w piątek. Uścisnął rękę Kasi i powiedział, że liczy iż ona też ich odwiedzi na spotkaniu.

Wracając do domu Kasia spojrzała na Olę.

-Dziękuję za dzisiaj... - Powiedziała. Koleżanka zdumiała się.

-To ja ci dziękuję, że nam pomogłaś-

-Czy wybrałybyśmy się razem na msze i procesję?- Spytała Kasia

-Oczywiście! Bardzo chętnie i mam nadzieję, że wybierzemy się też razem na spotkanie młodzieżowe? - Spytała

-Bardzo chętnie! - Kasia uśmiechnęła się i chwyciła koleżankę pod ramię. Razem wróciły do domu.

